

EDWARD WIĘCKO

Przeciw podzwonnemu dla lasów¹⁾

Против погребальных звонов для лесов

Against the knell for the forests

Już w 1961 r. w The UNESCO Curier (z. 11) pisano: „Lasy nierozsądnie palono albo w dewastacyjny sposób użytkowano dopóki nie stały się one nagle przedmiotem trosk ludzkości. Człowiek zrozumiał, że dwa najbardziej ważne dla jego życia elementy — ziemia i woda — chronione są właśnie pokrywą leśną. W licznych krajach stało się to zrozumiałe nie tylko grupie specjalistów, ale i większości społeczeństwa. Ta zmiana w poglądach prowadząca od niszczenia lasów do ich odbudowy będzie przypuszczalnie oceniona przez historyków jako drogowskaz na drodze rozwoju ludzkości, ważniejszy aniżeli wszystkie wojny naszej epoki”. Okazało się jednak, że zarysowująca się wówczas zmiana w świadomości społeczeństw była niewystarczająca. Lasy ulegały i ulegają dalszemu zagrożeniu i niszczeniu. Pozyskiwanie drewna przekracza w swych rozmiarach i sposobach użytkowania lasów normy przewidziane dla racjonalnego w nich gospodarowania.

Wyreby w lasach świata wzrosły z 1974 mln m³ drewna w 1960 r. do 2660,4 mln m³ w 1974 r. i do 3042 mln m³ w 1983 r. (wg danych FAO).

Największym tempem wzrostu pozyskania drewna odznaczały się w 10-leciu 1974—1983 kraje rozwijające się (od 1160,8 mln m³ w 1974 r. do 1416,8 mln m³ w 1983 r.). Pozyskanie drewna w kapitalistycznych krajach świata rozwiniętych gospodarczo w tym samym 10-leciu wahało się od 715,9 mln m³ (1975) do 893,7 mln m³ (1983r.).

W krajach Europy, które przeważnie wyrabiały swe lasy naturalne już dawniej, rozmiar użytkowania w ciągu ostatnich dziesięcioleci, mimo rosnącego popytu na drewno, utrzymuje się mniej więcej na zbliżonym poziomie. W ciągu pierwszego zwłaszcza dziesięciolecia po ostatniej wojnie światowej (a częściowo i później) rozmiar użytkowania w wielu krajach Europy (w tym i w Polsce) przekraczał poważnie roczny przyrost masy drzewnej. Pozyskanie drewna w dziesięcioleciu 1974—1983 w lasach kapitalistycznych krajów Europy wahało się od 215,7 mln m³ (1977 r.) do 242,5 mln m³ (1974 r.), a w 1883 r. wyniosło 235,0 mln m³.

¹⁾ Przedruk artykułu, zamieszczonego w „Tygodniku Polskim”, nr 13 (229) z 29 marca 1987 r.

W europejskich krajach socjalistycznych, łącznie z ZSRR, pozyskanie drewna w wymienionym 10-leciu wynosiło od 447,5 mln m³ (1979 r.) do 489,4 mln m³ (1985 r.), a w 1983 r. pozyskano 462,5 mln m³.

W Polsce pozyskanie drewna w 10-leciu 1974—1983 wahało się od 24,8 mln m³ (1979 r.) do 25,5 mln m³ (1983 r.). W r. 1984 wyniosło 24,7 mln m³, a w 1985 r. — 24,1 mln m³ (w tym grubizny 23,2 mln m³).

Sytuację w gospodarstwie leśnym w Polsce, a w szczególności stan zagrożenia lasów, scharakteryzował inż. Hubert Skudniewski w artykule „Podzwonne dla lasów” (Polityka nr 12 z 1986 r.).

Moją intencją jest uzasadnienie konieczności ratowania naszych lasów. Artykuł inż. H. Skudniewskiego oceniam jako częściowo pożyteczny, gdyż społeczeństwo nasze jest wciąż nie dość poinformowane o znaczeniu i faktycznym zagrożeniu naszych lasów, choć poglądy w nim wyrażone począwszy od tytułu uważam za dyskusyjne. Autor artykułu posługuje się przeważnie przestarzałymi nieco danymi, ale i tak intencje są wyraziste, a faktyczny stan lasów uległ przeważnie dalszemu pogorszeniu. Godzi się tu przypomnieć o wartościowej i pożytecznej publikacji wydawanej od wielu lat przez GUS pod tytułem „Ochrona środowiska i gospodarka wodna” opracowywanej przez zespół pod kierownictwem wicedyrektora Departamentu Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej mgr. inż. Mariana Grzesiaka (ostatni tom, z września 1986 r., zawiera m.in. dane charakteryzujące stan zagrożenia lasów). Przed 30 już laty wskazywałem na grożące naszym lasom niebezpieczeństwo w artykule „Lasy w niebezpieczeństwie” („Życie Gospodarcze” 1956 nr 23). Charakterystykę stanu naszych lasów oraz wnioski określające konieczne działania zawiera m.in. „Raport o stanie lasów i gospodarstwa leśnego w Polsce” opracowany w Polskim Towarzystwie Leśnym przez powołany w tym celu zespół i przedstawiony najwyższym władzom naszego kraju.

Aktualne zadania gospodarstwa leśnego przekraczają już jego tradycyjny zakres i charakter zwłaszcza w stosunku do okresu, gdy dominujące znaczenie w tym gospodarstwie miało pozyskanie drewna i innych płodów lasu.

Przy obecnym stadium rozwoju gospodarstwa leśnego zwraca się szczególną uwagę na wielostronne funkcje lasów, w tym na funkcje społeczne (rekreacyjne, zdrowotne, estetyczne i inne) przy wykorzystywaniu oczywiście w dalszym ciągu produkcyjnych funkcji lasu.

Współczesne gospodarstwo leśne jest jednym ze sposobów użytkowania ziemi polegającym na produkcji drewna i innych płodów lasu (owoce — grzyby, zioła) i wykorzystywaniu równocześnie innych wielostronnych funkcji lasu przy zachowaniu trwałości i ciągłości tych funkcji oraz przestrzeganiu ochrony samych zasobów leśnych, z równoległym zwiększeniem użyteczności lasu w zaspokajaniu potrzeb społeczeństwa.

Znaczenie lasu np. dla produkcji rolnej jest tak duże, że w niektórych krajach ukształtowała się nowa gałąź hodowli lasu (jako nauki i praktyki) zajmująca się odnowieniami i zadrzewieniami śródpolnymi. Zalesienia ochronne wpływają na zwiększenie plonów roślin uprawnych, gdyż las przyczynia się do poprawy mikroklimatu, łagodzi wahania temperatur, zwiększa zasoby wody w glebie i wilgotność powietrza, zatrzymuje wiatry, chroni w ten sposób pola od ujemnych skutków suszy. Las przyczynia się do poprawy stosunków wodnych w glebie, wpływając ko-

rzystnie na wzrost i rozwój roślin uprawnych. Zalesienia hamują przenoszenie się lotnych piasków i przeciwdziałają rozwojowi procesów erozyjnych. W klimacie umarkowanym lasy górskie chronią gleby od przemarzania, dzięki czemu powierzchniowy spływ wód wiosennych i opadów przechodzi do wewnętrznych warstw gleby, co przeciwdziała powodziom i zamulaniu rzek. W swoim czasie w Stanach Zjednoczonych AP obliczono w stosunku do dużych obszarów lasów, że wartość wpływu lasów na stosunki wodne (obliczona w dolarach) przekraczała 10-krotnie wartość drewna pozyskiwanego na tych obszarach. W artykule opublikowanym w „Polityce” inż. H. Skudniewski posługuje się terminem „poza-produkcyjne” funkcje lasu. Błędność tego terminu jest oczywista i wynika m.in. chociażby z faktycznego wpływu lasu na stosunki wodne czy plony w rolnictwie, a więc jak najbardziej wpływy produkcyjne. Stosujemy się zresztą do międzynarodowej nomenklatury (przyjętej w ramach FAO, IUFRO i in.) określającej funkcje lasu jako: produkcyjne, ochronne i społeczne.

Szczególny niepokój budzi m.in. błędna klasyfikacja funkcji lasu zastosowana w oficjalnym dokumencie, jakim są „Założenia do projektu ustawy o lasach i gospodarce leśnej” (II wersja) z dnia 30.12.1986 r. opracowane w Ministerstwie Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej. Tu również wyodrębniono grupę tzw. funkcji pozaprodukcyjnych, zaliczając do niej m.in. funkcje mające wpływ na stosunki wodne i klimat, a także funkcje społeczne „mające na celu zapewnienie społeczeństwu warunków dla regeneracji zdrowia, odpoczynku, wrażeń estetycznych i badań naukowych”. Oczywistą jest rzeczą, że lasy ochronne i pełniące funkcje społeczne pełnią również nawet bezpośrednio funkcje produkcyjne, gdyż produkują drewno i inne płody leśne (owoce, grzyby, zioła itp.). Wielostronne znaczenie lasów powoduje, że stały się one przedmiotem międzynarodowego zainteresowania. Znajduje to m.in. wyraz w obradach światowych kongresów leśnych odbywających się już od 1926 r. w różnych regionach świata. Już na VII światowym kongresie leśnym w Buenos Aires (w 1972 r.) obradującym pod hasłem „Las a rozwój społeczno-gospodarczy” podkreślono, że leśnictwo ma obecnie taką szansę służenia ludzkości, jakiej nigdy jeszcze nie miało i że konieczne jest stworzenie systemu polityki gospodarczej zmierzającej do optymalizacji wszystkich funkcji lasu. W deklaracji generalnej kongresu m.in. przypomniano, że wobec wielkiego znaczenia produktów leśnych i ogromnej roli, jaką odgrywają lasy przez oddziaływanie na środowisko człowieka, konieczna jest zmiana polityki gospodarczej w stosunku do lasów, ponieważ w wielu krajach jest ona niezgodna z obecnym stanem wiedzy. W deklaracji akcentowano też konieczność zintegrowania polityki leśnej w układzie światowym.